

Tomasz Kolowca 

TERMINUS

t. 22 (2020)

z. 1 (54)

s. 99–101

www.ejournals.eu/
Terminus

Polityczny poemat z kluczem

Leon z Vercelli, *Metrum Leonis czyli wilcza zbrodnia*, wstęp, tłumaczenie, komentarz

Joanna Stadler, Kraków: Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów [„Homini”], 2019, 114 ss.

 doi:10.4467/20843844TE.20.005.11957

Nowa publikacja marki „Homini” w ramach Wydawnictwa Benedyktynów Tyniec to pierwsze w języku polskim wydanie utworu autorstwa biskupa z przełomu X i XI wieku. Książka obejmuje wydanie samego tekstu w łacińskim oryginale wraz z polskim tłumaczeniem, wstęp z rozbudowanym komentarzem omawiającym życiorys autora, zachowane utwory, a także analizę *Metrum Leonis*, bibliografię i cenny indeks źródeł. Publikację opracowała Joanna Stadler, znana już z tłumaczenia i wydawania pism Fedrusa, Auzoniusza i Marcjalisa.

Biografia autora, którą we wstępie przytacza wydawczyni, może być nieco rozczarowująca, ale wynika to z nielicznych zachowanych na ten temat informacji. Leon, biskup Vercelli, był blisko związany z otoczeniem cesarza Ottona III. Jeszcze w czasach pobierania nauk nawiązał znajomość z Gerbertem z Aurillac. Później przebywał w Rzymie (tam spotkał św. Wojciecha), następnie został mianowany biskupem Vercelli w Piemontcie. Po śmierci Ottona III jego rola przy boku cesarza zmalała, a w kolejnych latach musiał znosić niechęć Arduina z Ivrei, króla Włoch.

Gdy mowa o zachowanych utworach autorstwa Leona, wydawczyni wspomina cztery teksty poetyckie, listy, dokumenty kancelaryjne oraz akt ekskomuniki. Wśród najbardziej interesujących utworów poetyckich, oprócz *Metrum Leonis*, zachowały się *Elegia supra Petro*, *Versus de Gregorio Papa et Ottone Augusto* oraz *Versus de Ottone et Henrico*.

W ostatniej, najobszerniejszej części wstępu, tłumaczka szczegółowo analizuje *Metrum Leonis*. Jest to jej zdaniem poemat czerpiący

z tradycji bajki antycznej, zapisany w metrum adonijskim, w zawołowany sposób omawiający ówczesną sytuację polityczną we Włoszech. Joanna Stadler omawia budowę, metrum, rymy, kwestię tytułu (nadanego przez jednego z poprzednich badaczy), gatunek utworu oraz cytaty z autorów antycznych, zapożyczenia i *similia*. Znajduje się tu również rozdział o stanie manuskryptu oraz poprzednich wydaniach i studiach.

Metrum Leonis zostało podzielone na osiem rozdziałów („kolumn”, tekst bowiem został zapisany w ośmiu kolumnach i tak został wydany) i zaprezentowane w dwóch wersjach językowych. Oryginał nie zachował się w całości, nie ma również innych wersji, które pomogłyby uzupełnić luki – tekst istnieje w jednym, uszkodzonym w górnej części (przez co zaginęły bezpowrotnie pierwsze partie kolejnych kolumn) rękopisie-autografie, przechowywanym w Vercelli, a stanowiącym wcześniej tylną wkładkę w jedenastowiecznym manuskrypcie. Sam utwór Leona nie należy też do arcydzieł. Jest raczej tekstem przeciętnym, co zresztą zauważa wydawczyni już na początku publikacji („Wydaje się więc, że nie jest to tekst istotny, a jedynie błahostka – jak sam autor nazywa swoje dzieło”, s. 20). Podkreśla również prosty język i lakoniczny charakter utworu Leona, co znalazło odzwierciedlenie w tłumaczeniu. Rzeczywiście, tekst nie jest łatwy w czytaniu, nie jest również, tak po prostu, przyjemny. „Poniższe tłumaczenie stara się zatem oddać tłumaczone dzieło w taki sposób, by czytelnik nie znający łaciny mógł także odczuć chropowatość i prostotę tekstu” (s. 73), zastrzega tłumaczka, i trzeba przyznać, że udało jej się osiągnąć zamierzony efekt. Również wybór ósmiozgłoskowca zamiast metrum adonijskiego wydaje się dobrym pomysłem. Zresztą to, że utwór nie należy do wybitnych, nie jest wcale wadą, jak to nieco wybrzmiewa z uzasadnień wydawczyni. Bardzo dobrze, że mamy okazję poznać twórczość nie tylko wyjątkową i wyróżniającą się na tle epoki czy nawet kilku epok, ale też „przeciętną” w znaczeniu „typową”, „średnią dla jakiegoś okresu”. Ponadto można chyba stwierdzić, że każde polskie wydanie utworu z okresu wczesnego średniowiecza jest wartościowe i cenne dla odbiorców.

Tekst w wydaniu polskim opatrzony jest przypisami, choć czasem nie do końca wiadomo, do kogo właściwie skierowanymi: tłumaczka wyjaśnia na przykład, kim był Horacy, ale kim był Persjusz – już nie; przywołuje znane tylko skrupulatnym badaczom utwory z tradycji bajki Ezopowej, jak gdyby były powszechnie znane; notuje cytaty z klasyków, które mogły zainspirować autora, ale ich nie przekłada z łaciny.

Dla polskich badaczy i odbiorców cenna będzie zapewne jeszcze jedna kwestia. Postać Leona z Vercelli pojawia się w kontekście życia i działalności św. Wojciecha. Poznali się prawdopodobnie w Rzymie, gdzie Leon przebywał od 996 roku. W *Vita Adalberti* Brunona z Kwerfurtu to właśnie Leon objaśnia sen Wojciecha. Postać Leona nie jest też obca autorom artykułów i publikacji dotyczących św. Wojciecha. Trzeba jednak przyznać, że pojawia się tam epizodycznie, raczej jest tylko wzmiankowana¹. *Metrum Leonis* może więc stanowić kolejną pozycję w bogatej już bibliotece dotyczącej patrona Polski.

¹ Na przykład: M. Rokosz, *Pamięć i kult świętego Wojciecha-Adalberta w Rzymie*, w: *Święty Wojciech i jego czasy. Materiał III Sympozjum Historyczno-Archeologicznego Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie*,

Jeżeli idzie o wady publikacji, nasuwa się pytanie, dlaczego nie pokuszono się o wydanie wszystkich utworów poetyckich Leona. Skoro jest ich tylko cztery, może była to dobra okazja, żeby je opublikować? Sądzę, że zwłaszcza dwa utwory o Ottonie III mogłyby zainteresować polskich historyków. Brakuje również choćby krótkiej wzmianki o Vercelli – jeśli Leon jest łączony właśnie z tym miastem, to może warto było przedstawić parę wydarzeń z historii tego biskupstwa, może wspomnieć o interesującej postaci Euzebiusza z Vercelli. I wreszcie, badaczka zwraca uwagę, że Leon należał do grona urzędników cesarskich zaangażowanych w kształtowanie projektu *Renovatio Imperii Romanorum* (s. 23). Sądzę, że krótkie zarysowanie tego zjawiska dopełniłoby rozdział *Vita Leonis*.

Są to jednak jedynie kwestie dodatkowe. Zasadniczo wydanie jest interesujące, przydatne i dobrze opracowane, a dzięki atrakcyjnej szacie graficznej, dodanemu podtytułowi, który dookreśla nieco tematykę utworu, i zrozumiałemu językowi tłumaczki jest przystępne zarówno dla specjalistów, jak i miłośników dawnych wieków. Dobrze się zatem stało, że po raz kolejny w ostatnich latach ukazało się polskie wydanie utworu związane z tradycją bajki antycznej, obok wspomnianego Fedrusa wydanego w Bibliotece Antycznej czy niedawnego Awiana z serii *Bibliotheca Litterarum Medii Aevii*.

Saint Maurice, 12–13 kwietnia 1997 roku, red. A. Żaki, Kraków 2000. Leon z Vercelli wzmiankowany jest również w innych tekstach zahaczających tematycznie o przełom tysiącleci, ale w podobny, bardzo pobieżny sposób – choćby w najnowszej książce Jerzego Strzelczyka pod tytułem *Gerbert z Aurillac – Sylwester II. Papież i uczony z przełomu tysiącleci* (Wrocław 2019, s. 44: „Wśród bliskich duchem Ottonowi III byli tacy jak: Leon, od 998 r. biskup Vercelli (zm. 1026), Notger, od 972 r. biskup Leodium (zm. 1008) i Heribert, kanclerz dla Italii i od 999 r. arcybiskup Kolonii (zm. 1021). Każdy z nich to osobny rozdział w dziejach przełomu tysiącleci”).

TOMASZ KOLOWCA

🏠 Instytut Języka Polskiego PAN / Institute of Polish Language, Polish Academy of Sciences, Poland
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie / Jagiellonian University in Kraków, Poland

© tomasz.kolowca[at]doctoral.uj.edu.pl

🌐 <https://orcid.org/0000-0003-0959-2914>